

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr. Konrada Lewka p.t.: „Rola i znaczenie lednickiego kompleksu osadniczego jako miejsca centralnego od IX do XI wieku, w świetle zabytków ruchomych”, Toruń 2025

Recenzowana rozprawa doktorska składa się z trzech zasadniczych merytorycznych części, poprzedzonych wstępem i zamkniętych obszernym podsumowaniem. Zwieńczona została wykazem źródeł, spisem literatury przedmiotu, katalogiem materiałów i ujęciem tabelarycznym analizowanych wytworów. Układ pracy uważam za właściwy, odpowiedni do problematyki, określonej w jej w tytule.

We wstępie Doktorant przedstawił cel, zakres źródłowy, terytorialny i chronologiczny pracy oraz jej strukturę. Zadaniem, jakie sobie postawił, był zamiar pozyskania – jak to ujął – „odpowiedzi na pytanie, jaka była pozycja Ostrowa Lednickiego w kontekście innych stanowisk wczesnośredniowiecznych”. Następnie omówił postępy i charakter badań wykopaliskowych w kolejnych sezonach badawczych oraz ogólnie scharakteryzował pozyskane materiały źródłowe. Przedstawił też stan ich opracowań i przytoczył publikacje o charakterze syntetyzującym. Kolejno zaprezentował kwestię podstaw datowania analizowanych źródeł, odnosząc je do postępów badań wykopaliskowych i wskazując na ograniczenia w tym zakresie, wynikające zwłaszcza z niemożności precyzyjniejszego datowania materiałów ceramicznych.

Zasadniczą część recenzowanej rozprawy stanowi analiza pozyskanych źródeł związanych z wiarą chrześcijańską (rozdział II). Spośród dewocjonałów szczególną uwagę poświęcił Doktorant relikwiarzowi, przytaczając przykłady pojemników przeznaczonych na części Krzyża Św., przechowywanych w zbiorach muzealnych. Biorąc je pod uwagę uznał, iż relikwiarz z Ostrowa Lednickiego jest enkolpionem o proveniencji bizantyjskiej. Przedstawiona przez mgr. Konrada Lewka argumentacja pogląd ten czyni dobrze uzasadnionym. Następnie Doktorant przeprowadził analizę grzebienia z kości słoniowej, uwzględniając w niej szerokie tło porównawcze w odniesieniu do jego formy i chronologii. Przedmiot ten uznał za produkt warsztatów bizantyjskich, świadectwo dalekosiężnych kontaktów handlowych. Kolejno zajął się okuciem krzyżowym, którego przeznaczenie mogło być zdaniem Doktoranta dwojakie –

stanowić mogło rozdzielacz lub zawieszkę krzyżową, co obecnie trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. Podał analizie także okucie ozdobione wicią roślinną, stanowiące – jak przypuszcza – element okładziny księgi, oraz trzy okucia o takim zapewne przeznaczeniu. Przywołał w tym celu liczne okazy zapięć ksiąg, lecz nie opowiedział się jednoznacznie za taką funkcją lednickiego okucia, skupiając się na omówieniu jego dekoracji. Osobną uwagę poświęcił kościanym okładzinom – być może skrzynki relikwiarzowej. W oparciu o opracowanie E. Soroki wymienił w porządku chronologicznym analogiczne wytwory, w tym także okładziny siodel i kołczanów, wskazując tym samym na szerokie stosowanie tego rodzaju dekoracji. Do znalezisk związanych zapewne z wierzeniami Doktorant zaliczył ponadto dwa okazy glinianych grzechotek wykonanych z glin kaolinitowych, co ewentualnie wskazywałoby na ich kijowską proveniencję. W podsumowaniu tej części swej rozprawy mgr Konrad Lewek stwierdził, iż tylko relikwiarz można w sposób pewny łączyć z wiarą chrześcijańską i – wraz z grzebieniem z kości słoniowej – z oddziaływaniami bizantyjskimi. Pozostałe analizowane okazy świadczą o różnokierunkowych kontaktach mieszkańców Ostrowa Lednickiego. Doktorant wyróżnił wśród nich dziesięć ekskluzywnych wytworów, które – jak zaznaczył: „ze względu na swój charakter dostarczają informacji o roli i znaczeniu lednickiego kompleksu osadniczego na tle ponadregionalnym”, miejscu pobytu członków elity ówczesnego społeczeństwa.

Mgr Konrad Lewek przeprowadził następnie analizę pozyskanych militariów, poczynając od okazów mieczy. Osiem ich kling uznał za wytwór warsztatów zachodnioeuropejskich lub ich naśladownictwa. Jak podkreślił – stanowią one rodzaj militariów powszechnych w całej Europie. W pozyskanym materiale zachowały się dwa trzewiki pochew mieczy, które – jak stwierdził – należą do kategorii znalezisk, które charakteryzują się zróżnicowaniem regionalnym. Biorąc pod uwagę obszerne materiały porównawcze uznał je za wyroby pochodzenia bałtyjskiego. Liczną grupę analizowanych znalezisk (169 okazów) stanowiły topory. Mgr Konrad Lewek opracował szczegółowo 59 żeleźców, posługując się w tym celu typologią wypracowaną przez Piotra Kotowicza. Wyróżnił wśród nich wytwory warsztatów lokalnych IX – XII w., a także okazy importowane z pobraży zachodniej części Morza Bałtyckiego i Połabia oraz egzemplarze wywodzące się z Czech lub Moraw, a nawet – jak stwierdził - z terenów Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Jak podkreślił (s. 407): „Niektóre zabytki stanowią formy znane w całej ówczesnej Europie. Chronologia znalezisk jest zazwyczaj bardzo szeroka i obejmuje kilka stuleci. Znajdują się tutaj formy, które mogły być użytkowane

już od połowy VIII wieku, jaki i inne przeżywające się w głąb średniowiecza, aż po XV stulecie.” Następny rodzaj uzbrojenia pozyskany podczas badań grodu lednickiego stanowią włócznie. Doktorant zaproponował nowy ich podział formalny, oparty o proporcje między długością tulejki i ostrza, wyróżniając 5 grup i 3 podgrupy oraz ich warianty. Uznał, iż są to w większości produkty lokalnych warsztatów, choć dla części z nich nie wykluczył możliwości pochodzenia ogólnoeuropejskiego, lub z warsztatów „Europy środkowo-północno-wschodniej”. Osobną uwagę zwrócił na okaz kiścienia z poroża, nakładki łuku kompozytowego i okucie rękojeści nahajki, które zasadnie uznał za wytwory stanowiące import z terenów Rusi Kijowskiej.

Kolejną grupę analizowanych przez Doktoranta materiałów źródłowych stanowi oporządzenie jeździeckie – strzemiona, ostrogi, wędzidła, rozdzielacze rzemieni ogłowia oraz okucia. Mgr Konrad Lewek przeprowadził analizę 53 takich wytworów w oparciu o podziały przyjęte w literaturze przedmiotu. W podsumowaniu podkreślił znaczenie tych znalezisk „do uznania LKO za ważny ośrodek władzy we wczesnym średniowieczu. [...] Motywy zdobnicze oraz forma artefaktów pozwala na postawienie hipotezy, że większość z nich powstała lokalnie i ewentualnie była inspirowana ogólnoeuropejską modą”.

Uwagę Doktoranta zajęły następnie przedmioty wykonane z importowanych surowców, poczynszyszy od przęślików z czerwonego łupku, poprzez osetki sporządzone ze skał zróżnicowanego pochodzenia – w tym ze skandynawskiego fyllitu, po paciorki z kryształu górskiego, kamieni ozdobnych i bursztynu. Szczególną uwagę poświęcił kwestii pochodzenia czerwonego łupku, przytaczając obszernie dzieje badań nad tym zagadnieniem.

Badania „lednickiego kompleksu osadniczego” dostarczyły także materiałów związanych z miejscową aktywnością kupiecką. Liczny ich zbiór stanowią odważniki - 147 okazów. Doktorant wypracował ich klasyfikację, biorąc pod uwagę takie cechy, jak kształt, obecność otworków, zagłębień bądź tuneli, a także rodzaj surowca, z którego zostały sporządzone. Przyporządkował je do czterech głównych typów i ich wariantów, kierując się ich kształtem widzianym z góry i z boku. Odnosił się przy tym krytycznie do kwestii zakwalifikowania do tej grupy przedmiotów części znalezisk z badanego stanowiska. Uwagi mgr. Konrada Lewka uważam za ze wszech miar zasadne. Dodać należy, iż fakt posługiwania się przez kupców w tym czasie swoistymi, indywidualnymi zestawami odważników dodatkowo utrudnia ich identyfikację, na co w literaturze przedmiotu zwrócił uwagę Haiko Steuer, którego praca jest Doktorantowi znana (por.

pozycję w bibliografii). Oprócz odważników na działalność kupiecką w grodzie wskazują elementy wag – ramiona i szalki. Mgr Konrad Lewek przeprowadził ich analizę, posługując się obszernymi materiałami porównawczymi i korygując przeznaczenie kilku metalowych sztabek, co wskazuje na jego bardzo dobrą orientację w tym zagadnieniu.

Trzeci zasadniczy rozdział swej rozprawy Doktorant opatrzył tytułem „Most” zaznaczając we wstępie, iż użył tego terminu jako swoistego łącznika w rozważaniach nad – jak to określił – „podstawowymi aspektami, które przybliżą nas do zrozumienia roli i znaczenia lednickiego kompleksu osadniczego” (s. 777). W tej części pracy skupił swą uwagę na funkcjach pełnionych w grodzie jako miejscu centralnym w państwie pierwszych Piastów – administracyjnej, produkcyjnej, handlowej i kultowej. Odnosząc się do pierwszej z nich przytoczył rezultaty badań nad umocnieniami obronnymi grodu, wzniesionymi na przełomie IX i X wieku i kilkakrotnie rozbudowanymi, co uczyniło z grodu fortalicję, silnie chroniącą książęce palatium połączone z kaplicą. Wzniesienie siedziby władcy w wydzielonej wałem części grodu uczyniło zeń ważny ośrodek rezydencjonalny, miejsce spotkań – jak stwierdził – członków elity ówczesnego społeczeństwa. O znaczeniu tego ośrodka świadczą także, jak to słusznie mgr Konrad Lewek podkreślił – mosty łączące Ostrów Lednicki i sąsiadującą z nim Ledniczkę z brzegami jeziora, a zwłaszcza charakter pochówków na cmentarzysku (groby komorowe), we wnętrzu kaplicy pałacowej i kościoła grodowego. Ponadto zachowane okazy uzbrojenie i elementy oporządzenia jeździeckiego „wskazują na liczebność elitarnych jeźdźców w lednickim kompleksie osadniczym” (s. 792). Znaleźiska rylców służących do pisania na powoskowanych tabliczkach skłoniło Doktoranta do wysunięcia wniosku o obecności w otoczeniu władcy osób umiejących czytać i wystawiać dokumenty, dodatkowo uwypuklając pozycję grodu jako jednego z centralnych miejsc zarządzania państwem.

O znaczeniu grodu na Ostrowie Lednickim świadczą przejawy funkcjonowania w jego zapleczu pracowni złotniczej i warsztatu kowalskiego, których pozostałościami są używane w takich miejscach narzędzia, odpadki produkcyjne i sztabki surowca. Doktorant przytoczył wyniki opracowania tej kategorii źródeł przez Danutę Banaszak, przychylając się do jej ustaleń. Wskazał też na możliwość miejscowego wykonywania niektórych kategorii toporów i włóczni, być może też części oporządzenia jeździeckiego, oraz opracowania importowanych żeleźców. Z działalnością warsztatu kowalskiego połączył półziemiankę, w której spągu zostały zdeponowane trzy konie. Przytaczając tego typu znalezisko z łotewskiej miejscowości Rauši na wyspie Dole uznał je za ofiary

zakładzinowe, co w świetle stanu wiedzy o takich zabiegach przy zakładaniu pracowni kowalskich należy uznać za wielce prawdopodobne.

Działalność produkcyjna na wyspie miała niewątpliwy wpływ na aktywność handlową mieszkańców grodu, czego materialnym przejawem są znaleziska z nią ściśle związane. Mgr Konrad Lewek przeprowadził analizę odważników i wag pozyskanych podczas badań terenowych. Podsumowując jej efekty zwrócił uwagę na różnorodność tych źródeł, co skłoniło go do wniosku, iż osoby parające się kupiectwem przybywały do lednickiego grodu „z różnych zakątków świata (o czym świadczy zróżnicowanie systemów wagowych) oraz że najpewniej pojawiali się osobiście (co wymagało stosowania odmiennych zestawów odważników” (s. 809). Dało to asumpt do rozważań Doktoranta dotyczących kierunków napływu znalezisk. Wykorzystał w tym celu zarówno efekty swych zabiegów analitycznych, jak i informacje zawarte w źródłach pisanych. Jak to ujął: „Dane archeologiczne, zestawione ze źródłami pisanymi, jak i modelami antropologicznymi stawiają przed nami obraz, gdzie lednicki kompleks osadniczy jawi się jako węzłowy punkt wymiany.”

Lednicka siedziba książęca była ponadto ważnym ośrodkiem sprawowania obrządków religijnych. Jej funkcję kultową rozpatrzył mgr Konrad Lewek między innymi w oparciu o obecność depozytów w wodach jeziora, zasadniczo w bliskości przepraw mostowych. Łączenie przez niego omawianych znalezisk głównie z kultem uważam za zbyt kategoryczne. Należałoby się bowiem zastanowić, czy ich nagromadzenie w tych miejscach nie jest jednak dziełem przypadku, wynikającym z oczywistej roli mostów w docieraniu na teren grodu.

Doktorant omówił następnie wątki dekoracyjne pozyskanych wytworów, odnosząc się do ich treści symbolicznych. W związku z tym zagadnieniem przytoczył opowieści mityczne związane z ofiarami ze zwierząt, referując poglądy badaczy zajmujących się kwestiami wierzeniowymi, a także opisy miejsc poświętnych, zwłaszcza ulokowanych na wyspach jeziornych. Odnosząc je do Ostrowa Lednickiego wyraził przekonanie, iż wyspa stanowiła miejsce sacrum dla zamieszkujących okolice społeczności. Konstatację tę uważam za wielce prawdopodobną.

Funkcja kultowa grodu w sposób jednoznaczny przejawiała się po porzuceniu przez Mieszka wiary przodków, w decyzji o wzniesieniu w jego obrębie świątyni chrześcijańskich. Doktorant przywołał stosowne wzmianki w źródłach pisanych oraz podał przykłady przekształcania tzw. pogańskich miejsc kultowych z ziem polskich w ośrodki sprawowania obrządków nowo przyjętej religii, podkreślając w podsumowaniu

tego zagadnienia, że w IX i XI w. „lednicki kompleks osadniczy spełniał rolę miejsca centralnego również w aspekcie kultowym” (s.856). Sformułował przy tym przekonanie, iż czynnikiem przyciągającym ludzi do osadzenia się na wyspie było więc jej znaczenie jako miejsca świętego - miejsca mocy.

Wyniki swych dociekań mgr Konrad Lewek zrekapitułował w ostatnim, dziesiątym rozdziale rozprawy, zatytułowanym: „Rola i znaczenie lednickiego kompleksu osadniczego jako miejsca centralnego w IX - XI wieku – próba uchwycenia dynamiki dziejów”. Postawił w nim pytanie o czynniki wpływające na wybór pod osadnictwo określonych miejsc. Odpowiadając nań wyraził przekonanie, iż oprócz cech sprzyjających zaspokajaniu podstawowych potrzeb bytowych takim czynnikiem przyciągającym była uznawana ich świętość. Rozpatrując tę kwestię przytoczył ustalenia dotyczące chronologii zasiedlenia okolic Ostrowa Lednickiego i samej wyspy, przychylając się do stwierdzenia Pawła Sankiewicza, iż teren ten był eksploatowany i zasiedlany co najmniej od VIII wieku. Doktorant jest przy tym zadania, iż wyspa na Jeziorze Lednica od początku jej zasiedlenia stanowiła miejsce pielgrzymek w celach rytualnych (s. 859), powołując się na taką, dobrze udokumentowaną funkcję pobliskiego grodu w Moraczewie. Podkreślił jednak – słusznie – iż stwierdzenie to stanowi tylko przypuszczenie, choć się przychylił: „do hipotezy, że we wcześniejszych fazach średniowiecza grody wznoszono w miejscach świętych. Z tego powodu możliwe jest, że już w całym IX wieku, a może nawet wcześniej, jezioro Lednica było uważane za takie miejsce.” Przesłankę do tego sądu stanowi dla Doktoranta zjawisko pielgrzymek do ośrodków kultu w średniowiecznej Europie, a wcześniej - opis w źródłach pisanych dotyczący Retry. Charakter kultowy Lednicy zachował się – jak to obszernie argumentuje – do czasów nowożytnych, manifestowany przez przeznaczenie wnętrza wyspy na cele grzebalne. Sądzę jednak, iż przytoczony przez mgr. Konrada Lewka opis wydarzeń zawartych w „Kronice polskiej” dotyczył kaplicy pałacowej na Ostrowie Tumskim w Poznaniu (*in castro Ostrov prope ubi nunc est Pozenania*). Tym niemniej należy się zgodzić z konstatacją Doktoranta, iż: „możliwe, że nawet po opuszczeniu ośrodka przez władców jeszcze długo funkcjonował jako miejsce pamięci.” (s.866). W ostatnich zdaniach swej rozprawy Doktorant kategorycznie odrzucił opinie o marginalnej roli grodu lednickiego, formułowane w oparciu o stan badań prowadzonych na jego terenie w XX wieku. Jak to ujął: „Obecnie widzimy, że ilość i jakość źródeł archeologicznych nie odbiega od tych rejestrowanych na innych kluczowych stanowiskach z epoki i z tego powodu możemy określić rolę i znaczenie lednickiego

kompleksu osadniczego jako jedno z ważniejszych miejsc centralnych w X i XI stuleciu” (s.872). Konstatacja ta jest także w moim przekonaniu całkowicie uprawniona.

W pracy znalazły się drobne błędy wymagające korekty, mianowicie:

- s. 28: jest „Franciszka” Staszica, a powinno być „Stanisława”,
- s. 30: powinno być Ludwik Ballenstedt (jest: Ballensted),
- s. 32: jest „w posiadaniu kolekcji”, powinno być „w zbiorach”
- s. 43: powinno być Krystyna Andersowa (jest: Katarzyna); Ł. to Łucja Pawlicka; A. to Aleksander Holas; E. to zapewne Edmund Tomaszewski – hydrolog,
- s. 44: powinno być „Ringkettenmuster”,
- s. 49: A.: Adama Wrzoska i M.: Mariana Ćwirko-Godyckiego,
- s. 578: miejscowość: „Fundort” – to miejsce odkrycia!

Ponadto Doktorant stosuje w swej pracy raz czas przeszły, innym razem teraźniejszy, co wypadłoby ujednolicić. Są to jedynie uchybienia, które nie umniejszają wartości pracy.

Podsumowując powyższe uwagi stwierdzam, że praca mgr. Konrada Lewka p.t.: „Rola i znaczenie lednickiego kompleksu osadniczego jako miejsca centralnego od IX do XI wieku, w świetle zabytków ruchomych” (Toruń 2025) spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

